Łódź, dn. 25-I 1922 r. Cena pojedyńczego numeru 15 mk. Rok założenia 1897

№ 25

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznoszenie
35 mk. miesięcznie
z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łodzią egz. 16
w Ameryce
½ dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy Oszczędności 60.594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

KALENDARZYK

22 Wincenty i Anast.
23 Ildefonsa B. W.
24 Tymoteusza
25 Nawr. Św. Paw.
26 Polikarpa B M
27 Jana Złotoustego
28 Ob. Św. Agn.

REDAKCJA w ŁODZI Al. Kościuszki 41 TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa 25 stycznia 1922 roku.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Z WATYKANU.

Stanąwszy na placu Św. Piotra i Pawła, mamy przed sobą olbrzymi kościół, którego kolumnada zatacza półkrąg. Na środku placu mamy obelisk, a na prawo na wzgórzu widzimy dom kilku piętrowy, na wysokiem wzniesiony wzgórzu, który od dawna służył za mieszkanie papieży. Dom, czy pałac? Nie odznacza się on nazewnątrz bogatą architekturą, nie zapowiada, że tak olbrzymie skarby sztuki w swych murach zawiera.

Po za pałacem tym na wzgórzach ciągną się ogrody watykańskie, w lecie zwykle z drzewami o spierzchnych od słońca liściach. Stąd otwiera się przepiękny widok na pagórkowatą rzymską okolicę. Te rozległe ogrody, przybrane w kapliczki i nową grotę, przedstawiającą Lourę, są jedynym terenem, gdzie papież używa przechadzki. Pozatem przybywszy na wybory kardynalskie i zostawszy obwołanym głową kościoła, już z poza murów watykanskich nie wydala się więcej.

W Watykanie zato nic nie brakuje. Przepiękne galerje rzeźb i obrazów wykopalisk i dzieł sztuki, gobelinów, bronzów, marmurów i alabastrów znajduje się tak wiele, a przytem cenna biblioteka, tak że nic nie braknie do ułożenia sobie bardzo pracowitego żywota. (3)

Gdy się w to wszystko wtajemniczy ktoś ze zwiedzających te olbrzymie zbiory, gdy się rozejrzy po cudownych lożach Rafaela, gdy wejdzie do kaplicy Sykstynskiej, aby podziwiać arcydzieła malarskie Michała Anioła, malowane wprost na murze, to dopiero oceni wielkość pontyfikatu, wobec którego wszystko maleje, a na pierwszy plan wyrywa się dusza człowieka.

W takich warunkach żyją wszyscy papieże, żył i Benedykt XV. Mimo swojej potęgi, jest on tylko niewielkim kółkiem w tym olbrzymim mechanizmie, który stanowi kościół. To też zgon papieża poza Watykanem większe wywiera wstrząśnienie, niż w samym zamku, gdzie wszystko dzieje się według przepisów uświęconych

uświęconych tradycją.

Papieża Benedykta XV lubili wszyscy — nie miał on nieprzyjaciół. To też choroba jego zelektryzowała cały Rzym, nie wykluczając sfer rządowych i dyplomatycznych.

W sobotę o godzinie 1 m. 15 w południe po 40 minutowym odpoczynku papież zażądał jedzenia, zjadł trochę polewki winnej z tapioką, poczem odmówiwszy badania lekarskiego wpadł w stan gorączkowy, w którym chciał wstawać z łoża i udać się do swych zajęć. Po powrocie do przytomności papież rozmawiał chwilę z arcybiskupem bolońskim i biskupem Menanzaini.

O godz. 12.35 w nocy doktór Battistini zbadawszy ponownie papieża oświadczył, że stan jest beznadziejny i zgon nastąpi w ciągu paru godzin. Rezultaty badania Battistini podał niezwłocznie oczekującym w antykamerze dostojnikom kościelnym i przedstawicielom ciała dyplomatycznego.

* * * * *

O koło godziny 1-ej rano w niedzielę monsignore Nigoni celebrował mszę w kaplicy, przyległej do pokoju papieża. Podczas tej mszy papież przyjął komunję. Drugą mszę odprawił kardynał Chigi.

O godzinie 1.25 lekarz Battistini oświadczył, że katastrofy należy się bezpośrednio spodziewać.

* * * * *

O godzinie 4.52 — pomimo nieznacznego polepszenia, które nastąpiło o godz. 1-ej w nocy dr. Cherubini oświadczył, że niema już nadziei jednakże być może, iż papież żyć będzie jeszcze parę dni, jeśli nie zostanie tknięty paraljżem. Ojciec święty zachowuje zupełną jasność umysłu.

O godz. 2-ej dr. Battistini stwierdził, że stan jest coraz bardziej krytyczny i że ostateczny koniec się zbliża.

Koło godziny 3 m. 20 rano ciało papieża poczęło stygnąć. Kardynał Gaspari przybył do łoża chorego.

Skonstatowano u Ojca św. stygnięcie kończyn. Ręce nabrały trupiego wyglądu. Papież cierpiał bardzo. O godz. 5 rano stało się widocznem, iż życie Ojca św. liczyć już można tylko na minuty. Kardynał Vico prefekt Kongregacji Obrządków odprawił w kaplicy papieskiej mszę. Kardynał Giorgi Wielki Penitencjarjusz udzielił papieżowi rozgrzeszenia i prawie jednocześnie Ojciec św. przestał oddychać: Kardynał Gaspari ani na chwilę nie opuszczał łoża chorego.

Niezwykła odporność organizmu Ojca św. przedłuża agonję.

Do Watykanu przybył minister rolnictwa przywódca katolickiej partji ludowej Mauri, aby osobiście zasięgnąć wiadomości o stanie zdrowia papieża. Przybycie po raz pierwszy członka rządu włoskiego sprawiło w Watykanie wielkie wrażenie. Mauri był wprowadzony do pokoju przyległego z sypialnią papieską. Obecny tam doktór Battistini zwrócił się do kleru modlącego się ze słowami: „Módlcie się o pokój świata!" Ojciec św. usłyszawszy te słowa powiedział głosem wyraźnym:

—„Składamy życie chętnie za spokój świata".

Z chwilą stygnięcia kończyn papież począł silnie cierpieć. Mimo to udzielił jeszcze błogosławieństwa rodzinnemu św. miastu Genui.

Agonja rozpoczęła się. Oddech stawał się coraz szybszy, puls słabnął, oczy poczęły zachodzić mgłą.

Papież żył jeszcze!

Na zegarze watykańskim wybiła godzina 5 i pół nadranem. Już się rozwidniać zaczęło, kiedy Gaspari zawiadomił ciało dyplomatyczne, że Ojciec święty kończy już swój żywot.

* * * * *

Zwłoki Ojca Świętego zostały o godz. 9 min. 45 uroczyście przeniesione do bazyliki św. Piotra. W orszaku znajdowali się kardynałowie, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, dygnitarze dworu papieskiego oraz przedstawiciele armii. Zwłoki papieża złożono w kaplicy na katafalku, na którym też ustawiono Przenajświętszy Sakrament. Zwłoki Ojca św. wystawiono na widok publiczny. Nieprzebrane tłumy zdążają ku bazylice. (4)

* * * * *

Odbyło się zebranie Świętego kolegjum, na którem przydzielono kardynałom atrybucje związane z pogrzebem i przygotowaniami do Conclave. Władza Camerlinga Gasparri'ego ustała po oficjalnem zawiadomieniu ciała dyplomatycznego o śmierci Ojca świętego. (4)

* * * * *

Zmarły Papież Benedykt XV przekazał swój majątek i swoje posiadłości krewnemu swemu Józefowi Chiesa. Testament odczytany został zgromadzonym kardynałom przez kardynała Gaspari'ego. (4)

Następca Benedykta XV.

RZYM, 24 stycznia. Jak mniemają w kołach kardynalskich, największe szanse na papieża po Benedykcie XV, ze względu na swe wybitne zasługi w utrwaleniu stosunków Kościoła z Państwami Świeckimi ma kardynał Gaspari, włoch z urodzenia, dotychczasowy sekretarz stanu Papieża. (5)

Koniec świata?

WARSZAWA, 24 stycznia. Współpracownik „Rzeczypospolitej" zwrócił się do ks. kanonika prałata Chełmickiego w Warszawie o wyjaśnienie proroctwa św. Malachjasza z roku rzekomo 1148, które omawiając działalność przyszłych 112 papieży, o ostotnim powiada co następuje: (tekst podajemy w przekładzie z języka łacińskiego)

„W prześladowaniu najskrajniejszem Świętego Rzymskiego Kościoła zasiadać będzie Piotr Rzymski, który paść będzie owieczki w rozlicznych zamieszkach, po których ukończeniu Społeczność Siedmiu Pagórków się rozpadnie, a Sędzia Straszliwy będzie sądził lud swój. Koniec"

Papież Benedykt XV był 111-tym, a więc przedostatnim z rzędu w proroctwie św. Malachjasza.

Ks. prałat Chełmicki oświadczył, że co do autentyczności proroctwa św. Malachjasza istnieją najrozmaitsze apetrywania, jednakże kościół dotychczas nie zajął wobec tej sprawy żadnego stanowiska. (5)

(D. c. depesz na str.

O POTRZEBACH RZECZYPOSPOLITEJ.

Zadużo wojska, zawielu urzędników.

Do pierwszych potrzeb Rzeczypospolitej należy uregulowanie budżetu. Nie można wiecznie długów robić, nie można posiłkować się wyłącznie, jak w Sowdepji, maszynami drukarskiemi.

Ażeby ten budżet zrównoważyć musimy ograniczyć nasze wydatki w ten sposób, aby dochody pokrywały rozchody.

Największe wypłaty ma skarb państwa na armję i urzędników. Armja składa się z 250,000 żołnierzy z odpowiednią liczbą oficerów, armja urzędnicza trzykrotnie tę liczbę przewyższa!

Na 26 ludzi w Polsce jest albo jeden urzędnik, albo jeden żołnierz. Taki sztab kolosalny, taka olbrzymia maszyna potrzebuje olbrzymich nakładów. Policzmy ten sztab urzędników, policzmy armję, a przekonamy się ile obciążony jest obywatel podatkami wyłącznie niezbędnemi na te dwie maszyny.

Czytaliśmy wyjaśnienie ministra wojny w Sejmie, słyszeliśmy brawa dyletantów posłów sejmowych — widzieliśmy wydrukowaną cyfrę 250,000 armji.

„Rozwój" już w tej mierze wypowiedział się zupełnie jasno, zaznaczając, że taka armja jest ciężarem dla kraju, że zniszczy go zupełnie, bo pochłania 150 miljardów marek rocznie. Czy marka źle stoi, czy lepiej, nie robi to różnicy. Stosunek ten do budżetu i podatków zostanie ten sam.—

Armja ta nie jest wystarczająca, aby mogła zabezpieczyć granicę Rzeczypospolitej — to również udowodnił „Rozwój", boć skoro Niemcy mogły wystawić 9 miljonów żołnierzy, a Rosja 11 miljonów, to czyż takim dwum potęgom może się oprzeć Polska? Trzeba na to innych sposobów, a temi są traktaty. Mała Szwajcarja istnieje tylko dla tego, że są traktaty. Holandja również zabezpieczona jest nie siłą, a traktatami. Wreszcie Luksemburg jeszcze mniejsze księstwo istnieje samodzielnie, bo również bronią go umowy.

Trzeba więc w ten sposób postawić sprawę polską, aby była gwarantowana traktatami, a z drugiej strony przysposobić ludność do rychłej przemiany ją w armję czynną.

To można zrobić za pomocą dobrze rozwiniętych towarzystw gimnastycznych, które by nauczyły pierwszych ruchów właściwych organizacji wojskowej i subordynacji.

Wszystkim przeciwnikom ograniczenia armji musimy przedstawić tu urządzenie armji w Stanach Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone posiadają obszar 9,386,093 kilometrów kwadratowych (razem z Alaską) o ludności 125,000,000.

Na tej olbrzymiej przestrzeni trzymają one 75,000 żołnierzy. Gwardja narodowa w Stanach Zjednoczonych i terytorjach wynosi w czasie wojny 111,000 ludzi, a armja wzrasta do 250,000 żołnierzy. Sądzimy nawet, że może liczba jej pomnożyć się wielokrotnie, co wykazała ostatnia wojna.

Obecnie zdaniem Pershinga armja stała nie wystarczą już dla Stanów w liczbie 75,000 żołnierzy i trzeba ją podnieść do 150,000 ludzi czyli 1 żołnierz wypadnie wtedy na 1000 mieszkańców, w Polsce zaś jeden żołnierz wypadłby na 120 mieszkańców. Czy to nie za wielki koszt, aby 120 mieszkańców utrzymywało żołnierza, i cały sztab oficerski oraz gospodarcze i techniczne oddziały?

Taki więc jest stosunek armji Stanów Zjednoczonych do armji Rzeczypospolitej Polskiej.

Można więc zupełnie bezpiecznie zmniejszyć armję naszą z 250,000 ludzi do 100,000, byleby umiejętnie zarządzić pospolitem ruszeniem i przygotować jak najszersze sfery do wstąpienia do szeregów armji, oraz przez zakładanie towarzystw sportowo — gimnastycznych, powtóre przez zastosowanie 2 lub 3 miesięcznego wyszkolenia żołnierza.

Kwestja reformy w tym kierunku jest niepospolicie ważna i trzeba ją koniecznie i jaknajspieszniej przeprowadzić.

Drugą ważną sprawą jest uporządkowanie liczby urzędników. Ośmkroć urzędników, jak na państwo polskie o ludności nie całych 30 miljonów stanowi wielce przesadzoną ilość wypada bowiem na 38 osób jeden urzędnik, to przecież za duży koszt. Dla czego mamy tak dużo urzędników? Bo system biurokratyczny, jest niesłychanie zawiły, bo bardzo mało w tej liczbie mamy urzędników zdolnych i pracowitych, bo wreszcie w urzędach cała grupa niedouczków, radaby znaleść dla siebie deskę zbawienia.

Jak zawikłana jest ta manipulacja dosyć przedstawić tu następujący przykład.

Jeden z interesantów wniósł do ministrów kolej podanie, aby mógł przeprowadzić studja do nowej linji kolejowej. Szło tylko o zwykłą formalność wytknięcia linji, a respektywę o budowę kolej. Po roku, nie otrzymawszy zezwolenia—udał się sam po odpowiedź ale papierów swoich w ministerstwie nie znalazł.

Przesłane one zostały do ministerstwa robót publicznych. Poco? Czy poto, żeby mieli urzędnicy więcej roboty przy przepisywaniu papierów. Czy na to są ministerstwa, aby jedno kontrolowało drugie?

Po poszukiwaniu dalszem papierów, okazało się, że ministerstwo robót publicznych odesłało te papiery do dyrekcji kolej warszawskiej.

Żałujemy mocno, że wskutek poszukiwania—papiery zapewne zostały zwrócone do ministerstwa dróg żelaznych, gdyż inaczej możnaby się spodziewać, że dyrekcja kolej warszawskiej jeszcze mogłaby dalszy bieg im naznaczyć, zapytując dróżników i zwrotniczych, jak oni znajdują ten projekt i czy przeciwko niemu nie założą protestu.

Wszak dziś zdanie proletarjatu jest niesłychanie cenione. Drugi znów wypadek. Tym razem dotyczy on Komór Celnych. Na Komorze w Zbąszyniu urzęduje cztery razy tyle urzędników, co na sąsiedniej stacji niemieckiej. Poco ten nadmiar?

Ściga się tu nawet z karku jedną koszulę, przewiezioną z Niemiec, ale zato nieraz przez omyłkę przechodzi kilka lub kilkanaście wagonów!

Wszystko to świadczy o olbrzymiej machynie biurokratycznej, która działa jak najniekorzystniej i najniedokładniej. Czy nie lepiej połowę tego balastu niepotrzebnego usunąć, zmniejszyć biurokratyczne manipulacje papierami, urzędników pozostałych lepiej opłacać a otrzyma się z tych zarządzeń olbrzymie oszczędności.

Pan agent przychodzi i zaczyna spisywać protokuły. Pyta się ciebie o wiek, o religję, o dzieci, o patent szkolny, to samo powtarza się z jednym i drugim świadkiem. Zapisuje się sześć arkuszy papieru, traci się na to parę godzin, a złodziej z łupem ucieka spokojnie świadom, że pościgu przed spisaniem protokułów nie będzie.

Z niecierpliwiony przy trzeciej kradzieży nieraz obywatel mruknie agjentowi.

Panie, to nie ja złodziej—to nie ja ukradłem, żeby mnie pan kontrolował i zemnie protokuły sążniste i szczegółowe spisał.

Będziesz pan miał czas to zrobić, jak złodzieja znajdziesz.

Już trzy krotnie spisując o kradzieżach u mnie protokuły pytano się mnie gdzie się rodził, ile mam lat ile dzieci i t.p., a ani razu nie wykryto kradzieży. Przy czwartym razie już wam kradzieży nie zamelduję. Zyskam przynajmniej to, że mnie nie będziecie do protokułów ciągali.

—To nie nasza wina, odparł agient spokojnie. Tak nam polecono postępować, więc to polecenie ściśle wykonujemy.

Jeżeli więc brak u nas ludzi do puszczania maszyny administracyjnej w ruch—sprowadźmy sobie z Francji, Anglji Szwajcarji, Holandji lub Belgji instruktora, który nam biurokracje skróci i w uporządkowaniu administracyi dopomoże. Ambicja narodowa roli tu grać nie może, jesteśmy państwem młodem, powinniśmy się uczyć, bo własne doświadczenie zadrogo kosztuje.

R.R.

ŻMUDZINI I LITWINI

Znakomitą rzecz o Żmudzinach napisał w „Dzienniku poznańskim" dr. B. Dybowski. Charakteryzuje on całą robotę żmudzińską i litewską. Oto co pisze p. Dybowski:

Jeszcze za czasu moich studjów na uniwersytecie dorpackim Żmudzini nazywali siebie Żmudzinami „Zamaitas" Żmudź — Samogitia, Żmudzini — Samogitini). W piosnkach, śpiewanych na „komersach" towarzyskich, nucili na pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła" w tłómaczeniu na język żmudzki: „Ei Palanka nie pranuła, kai Zamaita żywe". Zaś piosnka polska, ośmieszająca dziwaczne pretensje Żmudzinów, ażeby Polacy, mieszkający na Żmudzi, stali się Żmudzinami, brzmiała tak, jak ją podaję poniżej:

Dawniej Żmuda, wierzył w cuda,
Pana Boga chwalił,
A jak wiechy, dla uciechy,
Krzyże jemu stawił,
Dziś nie wierzy, w nietoperzy,
Cudu jednak pragnie:
By z Polaka, nieboraka,
Żmudę wykuć snadniej
Nie Żmudeczku, kochaneczku,
Cud się ten nie stanie!
„Bo kultura konfitura
Droga jak kochanie!"

Nigdzie wówczas Żmudzini nie wysłenowali z nazwą Litwinów, bo wiedzieli, że każde plemię, z mieszkujące na terytorjum Litwy, nazywało się Litwinami. Byli tedy: Polacy Litwini, Białolechici, (Ziemia Nowogrodzka), Litwini, Tatarzy Litwini, Żydzi-Litwini, Moskale Litwini i Żmudzini Litwini Litwa była i jest nazwą terytorjalna. Litwini zaś mianem terytorjalnem, a nie plemiennem. To też Mickiewicz, Kościuszko, Reitan, Korsak etc. byli Polakami Litwinami, a nie Polakami Żmudzinami. Zupełnie to samo mamy w Małopolsce i na Wołyniu. — Ukraina jest nazwą terytorjalną, a nie plemienną. Na Ukrainie mieszkają Polacy, Rusini, Żydzi, Moskale. Nazwa Ukrainiec, która ma zastąpić miano Rusina, jest nieprawną, błędną. Wykazałem dowodnio w owych czasach, że miano Litwa i nazwa Litwin mają znaczenie terytorjalne, a nie plemienne, każde z plemion, zamieszkujące na obszarze Litwy, ma prawo nazywać się tem mianem, lecz nie ma prawa przywłaszczać je na własność wyłączną i rościć pretensje „megalomanjackie". Żmudzini mają prawo tylko do Żmudzi właściwej, ani krzty dalej.

Czy był kiedykolwiek osobny język litewski? Nie, nigdy go nie było. Rody książęce, które rządziły plemionami, zamieszkującemi obszar Litwy, były albo normandzkiego pochodzenia, albo białolechickiego (białoruskiego), przyswoiły one sobie język białoruski, a po części polski, na dworach wielkoksiążęcych mówiono po białorusku i po polsku, testament W. K. Witolda był napisany po polsku, nazwy jego majątków były polskie: Ostaszyn, Korelicze, Lubez itp. Na dworze jego mówiono po polsku statut t. zw. litewski był redagowany po białorusku, niema ani jednego aktu rządowego, pisanego po żmudzku.

Religja pogańska przed przyjęciem chrześcijaństwa była mieszaniną wierzeń żmudzkich z wierzeniami białolechickiemi, nazwy Bogów świadczą również o zespoleniu tych dwóch wierzeń ściśle ze sobą.

Jaka cecha antropologiczna uwydatnia Żmudzinów? Plemiona, które zamieszkiwały na terytorjum Litwy, stanowiły kilka głównych typów, mianowicie: a) Prusaków, b) Jadźwingów, c) Żmudzinów d) Łotyszów, każdy z tych typów posiadał swój osobny język, swoje wierzenia etc. Podstawa antropologiczna była wspólna, gdyż charakterystyczną cechę stanowiło to, że należeli do grupy brunetów, mieli czarne włosy, czarne oczy, płeć śniadą. (3)

Plemię Jadźwingów zachowało tę cechę do późna, jeszcze i obecnie w ziemi grodzieńskiej, gdzie było siedlisko Jadźwingów, ich potomkowie wykazują tę cechę wyraźnie.

Pomiędzy Łotyszami przetrwała ta cecha o wiele dłużej, natomiast Żmudzini ulegli całko

metyzacji z Mazurami i Białolechitami, kańcami ziemi grodzieńskiej i wileń utonęli też w powodzi tych dwóch ple-

Żmudzini sami pracowali usilnie nad swo przejstoczeniem antronologicznem, uprowa ac raz po raz jeńców do siebie i biorąc za ny Polki, mazurskiego pochodzenia, jak to elycznie przedstawił Mickiewicz w Balladzt- wej sławnej o trzech Budrysach. Można so e urobić pojęcie o tej masie jeńców uprowa onych przez napady ciągłe, chociaż z tego dnego faktu, że gdy w XIV stuleciu król Ka mierz Wielki poślubił księżniczkę Aldone, to na tytułem posagu przywiozła za sobą kilka ziesiąt tysięcy świeżo zabranych jeńców, by ch wrócić na łono ojczyzny.

To też śmiało powiedzieć możemy, że ema ani jednej rodziny żmudzkiej, w której żyłach nie byłoby przeważnej części krwi ma zurskiej i białolechickiej, tak, że dzisiaj różnic antropologicznych pomiędzy plemionami: ma zurskiem, białolechickiem a żmudzkiem dopa trzeć nie sposób. Jedyne cechy, które wyróż niają żmudzinów od Polaków: język i etyka.

Język żmudzki był językiem ludu wiej skiego. W czasach obłędu megalomanii, szowi niści żmudzinicy zaczęli na gwałt urabiając język dorabiać do niego całą masę nowych wyrazów., a byli to ludzie bez fachowego wykształce nia lingwistycznego, po większej części nie umiejący władać należycie nawet swoim wła snym, ludowym djalektem, stąd powstał ów cu daczny konglomerat, którego lud nie rozumie. Z pośpiechu, ażeby się móc poszczycić wykoń czonym językiem literackim przed światem — zepsuto doszczętnie swój język, który jako sanktuarium, powinien był pozostawać nieto kalany przez szowinistów, lecz natomiast kszał cony na zasadach naukowych umiejętnych przez uczonych fachowych.

Wadą kapitalną małych plemion jest des potyczna tendencja narzucania swego języka innym i zmuszanie do przyswajania sobie ob cego im językiem. Żmudzini zamykają szkoły polskie, prześladują Polaków za to, że oni mó wią pomiędzy sobą swoim język. Jako parę prel kładów dziwacznego przerabiania wyrazów pol skich na żmudzki przytoczę tutaj: Narusewicz — po Żmudzku Narusovicius; b) Kieszczyński — Kleschinkas; c Miłosz — Milasius; d Ga wański — Galwanauskas; e) Jurgiens — Jur guis. Przeróbka z języka białolechickiego f) Saławiejczyk — Solovejcikas; g) Slozowicz — Slezevicius.

Jaka jest moralność szowinistów żmudz kich? Obłęd megalomaniacki wytworzył w nich cały szereg wstrętnych wad. Te są w dyploma tyczno-rezerwowym tonie wypowiedziane w powyżej cytowanym memorjale delegacji polskiej przedstawionym w czasie konferencji bruk selskiej.

Memorjał ten w tłumaczeniu polskiem wyjdzie w najbliższym czasie w Wilnie. 7

Z SEJMU

WARSZAWA, 24 (wł.) Przebieg dzisiejszego posiedzenia sejmu był dość nudny. Roz prawiano nad uchyleniem 8 godzinnego dnia pracy; dyskusji nie skończono, projekt zdjęto z porządku dziennego. Również projekt ustawy o alkoholowej zdjęto z porządku dziennego.

Na początku posiedzenia marszałek mówił długo o śmierci papieża, wysławiając jego zasługi dla pokoju świata i dla Polski. (5)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(wp) Komisja prawnicza i administracyjna rozważały projekt ustawy o rekwizycji mieszkań. — P. minister skarbu oświadczył, że rząd przeznaczył 400 miljonów mk. w r. bież. na przebudowę koszar i pomieszczeń dla wojska. Komisja odrzuciła wniosek rekwizycji mieszkań dla wojska w hotelach.

(wp) Komisja skarbowo—budżetowa omawiała w dalszym ciągu kwestję: monopol, czy akcyza tytoniowa?

(wp) W najbliższych dniach ma być podpisana w Paryżu i w Warszawie, za pośrednictwem odnośnych posłów umowa handlowa polsko—francuska.

(wp) Rząd włoski przesłał rządowi polskiemu program obrad w Genui.

(wp) Do Sejmu (klub p. Dubanowicza) wchodzą p. Stefan Dąbrowski b. wicem. spraw zagran. na miejsce ks. Malińskiego; p. Sadowski zaś na miejsce zmarłego posła Świdy.

(wp) Do Warszawy przybył ks. arcyb. gnieźnieński Dalbor i zamieszkał u kardynała Kakowskiego. Wczoraj popoł. premjer i min. spraw zagran. złożyli wizytę w pałacu arcybiskupim, gdzie odbyli z obu dostojnikami kościelnymi konferencję w sprawie konklawe.

(wp) Do Warszawy przybył p. Karachan i był przyjęty na audjencji u p. Skirmunta.

(wp) Niezadługo rozpoczną się pertraktacje z posłami sowieckimi Karachanem i Szumskim w sprawie umowy handlowej Polski z Rosją i Ukrainą sowiecką. — Przypuszczalnie umowa zawarta zostanie jeszcze przed konferencją w Genui.

(wp) Kard. Kakowski wyjechał do Rzymu dla wzięcia udziału w conclave, jednocześnie wyjeżdża do Rzymu kardynał prymas Dalbor.

(wp) Posłem niemieckim w Warszawie zostanie baron von Rechberg. Był on gubernatorem Afryki wschodniej, a następnie wszedł do parlamentu Rzeszy, jako reprezentant centrum.

U sąsiada z za Odry.

LIPSK, 23 I. (wł) Strejk kolejowy rozszerzył się na całe saskie koleje państwowe. W ciągu dzisiejszego dnia nie odszedł z Drezna ani jeden pociąg. —

Komunikacja z Dreznem oraz Drezna z Goerlitzami utrzymywaną jest za pomocą samochodów. —

W Dreźnie dworzec główny oraz Drezno—Nowemiasto obsadziło wojsko i policja.

Dokonano aresztowań wśród personelu.

Elektrownia Drezdeńska ma zapas węgla na 3 dni. —

BERLIN, 23 I. (wł) Prezydent Ebert wystosował w imieniu Niemiec telegram kondolecyjny do Watykanu. —

BERLIN, 23 I. (wł) W kołach parlamentarnych Niemiec zanosi się na przesilenie

Rząd niemiecki, chcąc pokryć ciągle zwiększające się niedobory związane z podwyżką służbie kolejowej oraz wypłatami kontrybucji — wystąpił z projektem: 1) zwiększenia podatków, 2) przeprowadzenia pożyczki przymusowej. —

Co do punktu pierwszego podczas dyskusji klubowej okazało się, że kanclerz nie może liczyć nawet na stronnictwa rządowe — co do przeprowadzenia pożyczki niema najmniejszej nadziei do osiągnięcia porozumienia, gdyż przeciwne tu są nietylko partje rządowe, ale centrum i burżuazja, która nie chce dawać pieniędzy na niepoczytalne jej zdaniem rządy.

Ponieważ jednak konieczności państwowe zmuszają rząd do pokrycia — będzie on prawdopodobnie zmuszony w najbliższych dniach ustąpić.

BERLIN, 24 I. (wł) Położenie wewnętrzne Niemiec wikła żądanie koalicji — aby podatki w Niemczech nie były mniejsze jak w państwach zwycięskich.

Termin przedstawienia konkretnych danych przez Niemcy upływa 28 stycznia.

BERLIN, 24 I. (wł) Niemieckie pismo w Kłapejdzie „Memeler Zeitung" prawdopodobnie subsydiowane przez rząd niemiecki forsuje projekt przyłączenia okręgu Kłapejdy do Litwy. —

Cel niewiadomy — prawdopodobnie chodzi o wzmożenie niemieckich wpływów na Litwie. —

Z nadsekwańskiej stolicy.

PARYŻ, 24 stycznia. Ostatnia mowa Lloyd George'a, wygłoszona w parlamencie angielskim, jest szeroko omawiana na łamach prasy paryskiej, jednakowóż uważana jest bynajmniej nie za wyraz tendencji do zboczenia z drogi kategoryczności, w jakiej to formie Lloyd George dotąd starał się prowadzić politykę międzynarodową w odniesieniu do zapatrywań na te sprawy Francji.

Natomiast prasa niemiecka, o ile nie przyjęła tej mowy antuzjastycznie, stara się wszelkimi sposobami wykazać poważne różnice, istniejące między Lloyd Georgem a Poincarem, jakie właśnie według prasy niemieckiej zostały przez pierwszego w owem expere podkreślone. (5)

PARYŻ, 23 I. — Poincare przyjął dzisiaj po raz pierwszy posła polskiego hr. Zamojskiego. —

PARYŻ, 23 I. — Na uroczystościach Molier'a w Genui, odznaczono następujących polaków: satyryka Boy'a, pułk. Marcela, p. Stryjeńskiego, panią Gniewosz z Krakowa rotm. Pradzyńskiego z Warszawy, pułk. Windakiewicza.

PARYŻ, 24 I. — Jutro rozpoczyna się w Genewie posiedzenie komitetu pomocy dla Rosji. —

Po raz pierwszy w tych obradach wezmą udział przedstawiciele Sowdepji mianowicie kierownicy Czerwonego Krzyża Bagockij i Sołowjow. — Narady będą trwały 2 do 3 tygodni.

PARYŻ, 24 I — Poincare rozwija poprostu gorączkową działalność polityczną. Wczoraj odbył długie narady z prez. senatu Bourgeois, z delegatem francuskim do Ligi Narodów z ministrem odbudowy Francji — Reibelem, ambasadorem belgijskim, senatorem Chenebet'em, posłem polskim, senatorem Noulensem i wielu innemi. —

PARYŻ. 24 I. — Dzisiaj zaczęły się w Londynie narady z francuskim ambasadorem w sprawie Kemala—baszy.

Ameryka i Europa.

BERLIN, 2 I. — Według prasy niemieckiej Ameryka zgodziła by się na swój udział w konferencji pod warunkiem zobowiązania państw europejskich do ograniczenia inflancji banknotów w Europie, przywrócenia równowagi budżetowej, uregulowania odszkodowań niemieckich na postawie nie rujnowania państwa oraz rozbrojenia.

Delegatem delegacji został by prawdopodobnie Hoover. Co do Rosji, rząd amerykański nie uznaje pertraktacji z bolszewikami i oświadcza kategorycznie, iż dopóki nie będą tam uznane prawa własności prywatnej i prawa człowieka — wszelkie pertraktacje są niemożliwe.

Z DNIA

Okropna wrzawa, krzyk, świst, przerażenie. Nad miastem tysiące czarno umalowanych aeroplanów sypie grad bomb, które spadają na ulice i wybuchają wśród najstraszniejszego huku...

Wyrżnąłem pięścią w ścianę.

Aaaa! Żeby to djabli wzięli taki sen.

Ale... Co to? Wszak się nie mylę. Na ulicy niesłychane zamieszanie. Jakieś huki raz poraz rozdzierają powietrze. Szyby brzęczą, dom trzęsie się w posadach...

Co to? Czyżby naprawdę... Przecież (staram się na wpół śpiąc rozumować) wojna z Niemcami skończyła się. Teraz jest styczeń 1922 roku. Wieczorne pisma łódzkie, podające wiadomość już na kilka dni wcześniej, nie zapowiedziały żadnego ataku nieprzyjacielskiego...

Wtem nowy huk rozległ się w powietrzu dom zachwiał się jeszcze silniej i porządny kawał wapna zleciał mi na głowę...

Oprzytomniałem do reszty.

Aha!... Wszak to sobota. Łódź po zabawach wraca do domeczku. Że zaś w Łodzi z jednej na tysiąc kamienic znajduje się dopiero takie europejskie urządzenie jak dzwonek do stróża, zapomocą wściekłego szarpania drzwiami, zabawowicze dają znać temu o swoim powrocie.

Teraz rozumiem, dlaczego szyby brzęczą, domy drżą w posadach, a stęk przekleństwa bije ku niebu z ust od godziny pewno dobijających się do bram lokatorów.

Wszak i ja tydzień temu wracałem z zabawy i gdyby nie to że nie mogąc stróża obudzić kołataniem do drzwi, począłem okropnie dzwonić z zimna byłby się biedak nie obudził, ja byłbym także wśród godzinnego czekania klął gospodarza za brak dzwonka u bramy i tych, do których przypilnowanie, aby te dzwonki były u bramy, z urzędu należy.

(WD.)

KRONIKA

(—) Urlopowanie ochotników

Zgodnie z wyjaśnieniem minist. spraw wojsk. szeregowi, którzy w myśl rozkazu minist. przy bezterminowem urlopowaniu ich rocznika, zgłosili chęć pozostania w wojsku w charakterze ochotników, aż do demobilizacji i podpisali odpowiednią deklarację, obecnie podlegają bezterminowemu urlopowaniu, o ile podpadają pod wydane w międzyczasie rozkazy M. S. Wojsk. o bezterminowem urlopowaniu ochotników i o ile przesłużyli w wojsku 24 miesiące, lub też należą do kategorji C-1 i C-2. (3)

— Obowiązujące święta.

Komisja ochrony pracy pod przewodnictwem pos. Gdyka obradowała niedawno nad projektem rządowym ustawy o dniach świątecznych.

Wedle art. 1 projektu za dni świąteczne prócz niedziel uważa się: Nowy Rok, Święto Trzech Króli, 3 Maja, św. Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowstąpienie (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie (8 grudnia), pierwszy dzień Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie Pańskie, 2-gi dzień Zielonych Świątek i Bożego Ciała.

Na wniosek referenta pos. Rudnickiego komisja dodała również drugi dzień Bożego Narodzenia.

Przewodniczący pos. Gdyk oświadczył się przeciw projektowi rządowemu, a za utrzymaniem wszystkich świąt obecnie obowiązujących. [5]

— Z Komitetu

Odbyło się posiedzenie Komitetu zajmującego się przygotowaniem obywateli do przyszłych wyborów miejskich.

Podzielono miasto na okręgi, podokręgi i bloki, w których będzie przeprowadzana ścisła agitacja, aby przyszły zarząd miasta dostał się w ręce nie partyjników, ale ludzi dbających rzeczywiście o uczciwe gospodarstwo miejskie i rozwój Łodzi.

Zarzucić musimy Komitetowi jedno, że za mało swoje zabiegi ujawnia ogółowi. Trzeba urabiać opinję, że dzisiejszy zarząd pracuje dla siebie, to jest dla swojej partji na urwanego... czując, że dalej przy tej gospodarce zostać nie może, bo każdy mieszkający w Łodzi miałby więcej długów do płacenia niżby to na swoich barkach mógł udźwignąć.

Miasto musi koniecznie, jak najrychlej usunąć ten zarząd, bo on tak wkopie interesy Łodzi, że ta za lat 30 z nich się nie wygrzebie. Trzeba więc naprawę szybko działać, bo coraz bardziej długi i podatki rosną. (7)

— Danina w Łodzi.

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem odbyła się w Izbie Skarbowej konferencja w sprawie daniny.

Magistrat rozdzielił miasto na 3 dzielnice z których każda posiada 3 kasy do przyjmowania daniny.

Dzielnicę I-ą obejmuje I urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych. Do dzielnicy tej należy kasa nr. 1, znajdująca się w lokalu komisarjatu policyjnego przy ul. Aleksandrowskiej; kasa nr. 2 w biurze oddziału podatkowego Plac Wolności nr. 2, kasa nr. 3 Plac Wolności I.

Dzielnicę II obejmuje II urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Do dzielnicy tej należy kasa nr. 4, Plac Wolności 14, kasa nr. 5 Dzielna 2 i kasa nr. 6 Wydz. Op. Społ. Moniuszki 10.

Dzielnicę III obejmuje III urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych. Do dzielnicy tej należy kasa nr. 7 w komisarjacie policyjnym przy ulicy Pustej 13, kasa nr. 8 w uniwersytecie powsz. Wodny Rynek 44, kasa nr. 9 w komisarjacie policyjnym Rzgowska 27.

Naczelnik Izby Skarbowej stwierdził iż do tychczas sprawa ściągania daniny postępuje szybkim krokiem naprzód i jeśli tak dalej pójdzie to do 75 proc. daniny wpłynie w oznaczonym czasie.

W sprawie płacenia daniny przez tych właścicieli patentów, którzy zwrócili je w swoim czasie, postanowiono, iż danina wymierzona będzie na wszystkich bez wyjątku.

Reklamacje będą uwzględniać odpowiednie urzędy skarbowe.

Po 8 lutego w kasach daninowych będą znajdować się księgi z nazwiskami wszystkich płatników oraz z sumą przypadającą na nich z tytułu daniny. Księgi te mogą być oglądane przez każdego, zaś pieczę nad nimi będą mieli specjalni urzędnicy.

Sklepikarze.

Patenty i świadectwa handlowe w tym roku tak podniesiono, że wielu sklepikarzy zrzeka się prowadzenia handlów.

Patenty i świadectwa te są tem droższe że do świadczeń rządowych magistrat na swoją korzyść zażądał dopłaty sto procent.

Zdaje się, że na ten apetyt magistracki nie zgodzi się jednak rząd i nakaże ten podatek znacznie obniżyć. Słychać, że mówią o zniżce do 2 procent.

— Jak się urządzają żydzi?

Aby nie płacić olbrzymich podatków i módz konkurować z handlem chrześcijańskim żydowscy sklepikarze łączą się w grupy i zakładają jeden wspólny interes.

W ten sposób unikną daniny, zmniejszą koszty patentu, pozbędą się 3 lokali i otrzymają większy kapitał obrotowy, a względnie sklep napełni się towarem z trzech sąsiednich interesów.

Czy nie doprowadzi to potem do setek procesów? niewiadomo — to pewna, że zawsze żyd wymyśli sposób, aby prawo obejść.

Pozatem, jak słychać w sferach żydowskich postanowiono wogóle ze sklepów i przemysłu „płacić" podatki i daninę, a to w tej myśli, aby wykazać swój pożytek dla kraju.

A no zobaczymy. Już tylko parę tygodni dzieli nas od rezultatów, które powstaną z tych kombinacji.

— Ludność katolicka w Łodzi.

W Łodzi mieszka 290,602 katolików na 450 tys. mieszkańców. Na inne wyznania chrześcijańskie przypada 159 tys.

Ludność ta skupia się w następnych grupach Do kościoła św. Stanisława Kostki należy 40 tys. wiernych, do Wniebowzięcia N. Marji Panny 75 tys., do kościoła św. Krzyża 42 tys. do kościoła św. Anny 44,435 parafjan. Kościół pod wezwaniem św. Józefa liczy 30 tys. katolików. Parafja św. Kazimierza liczy wiernych 14,500, parafja na Dąbrówce 17 tys. kościół Serca Jezusowego na Radogoszczu 15 tys. i parafja na Chojnach 4650 osób. (5)

— Spadki amerykańskie

Ministerjum spraw zagranicznych za pośrednictwem konsulatu Rzplitej Polskiej w Pittsburgu otrzymało zawiadomienie, iż dn. 1-go lipca 1921 roku zmarł w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w Jackson Milch obywatel polski, Józef Żurek, pozostawiając spadek w sumie około 1300 dolarów, do którego uprawnioną jest wdowa po nim Marja Żurkowa, zamieszkała z dwojgiem małoletnich dzieci Joanną, lat, 9 i Stanisława, lat około 6 w wiosce Proszowice, pow. Miechów ziemi Kieleckiej. 8

Z Chicago otrzymano zawiadomienie, że Jan Orwocki (Orwoki), urodzony 25 1 1895 r. obywatel polski, zginął na froncie francuskim, jako żołnierz armii amerykańskiej Ponieważ zmarły ubezpieczony był na 10,000 dol. i jako jedynego beneficjusza wyznaczył siebie, ubezpieczenie to przypada jego prawnym spadkobercom, których M. S. Z. za pośrednictwem niniejszego komunikatu wzywa do udzielenia dokładnych wyjaśnień (9)

— Podatek od przedmiotów zbytku.

Władze nasze ustanowiły podatek od przedmiotów zbytku.

Jeśli biorą podatek od chleba, soli, mąki, dlaczegóżby nie miał być pobierany podatek od przedmiotów zbytku.

Ale co jest przedmiotem zbytku?

Dziś za zbytek uważa się zwykły kawałek szkła - które się nazywa lusterkiem, dla tego, że oprawione jest ono w cienką blachę białą, albo nawet nie oprawiono.

Porcelana biała, bez kwiatków nie jest przedmiotem zbytku, ale niech na niej znajdzie się zwykły kwiatek choćby szablonem zrobiony, wtedy porcelana ta staje się przedmiotem zbytku!

Od takich rzeczy kupiec powinien sprzedającemu policzyć odpowiedni procent na rzecz Skarbu.

Na to są przygotowane bloczki, za ten bloczek płaci się 250 mk.

Ale to wszystko jeszcze nic.

Weźmy jednak firmę uczciwą, która od każdego tak określonego przedmiotu pobiera podatek i wydaje rzetelne kwitki, nie chcąc skarbu polskiego pozbawiać dochodu, czy firma ta może wytrzymać konkurencję z firmą nieuczciwą, która tego nie robi?

To jest zagadka bardzo trudna do rozwiązania.

Za serwis kolorowy, który kosztuje 18,000 marek, pobiera się podatku od zbytku 1800 marek, jeśli firma nie wyda kwitu to już jest poważny zarobek.

Prawda, urzędnicy na zwracaną im pod tym względem uwagę odpowiadają, że kary za to przeciwstawo są tak wysokie, iż raz schwytana firma zapłaci za wszystkie lata odrazu podatek.

Ale oto nie chodzi, aby po złapaniu firma płaciła.

Ona obowiązana wnosić ten podatek co miesiąc, bo również może być później nie złapana, lub zwinąć swój kramik, dorobiwszy się pieniędzy. Wykazy miesięczne powinny zwrócić uwagę dobrego poborcy, że dzieje się coś bardzo nierzetelnie i ten natychmiast obowiązany jest zarządzić odpowiednie dochodzenie.

Zabiegów z tego rodzaju podatkiem jest dużo, a pożytku niewiele.

Czyby niesłuszniej byłoby, aby ten podatek ściągany był przez miejscowe fabryki, lub na kolorach celnych? Nie potrzeba byłoby na to tylu urzędników i jeszcze więcej zabiegów.

Takie nieprakt. czne rozporządzenia tych to należy poprawić! (7)

— Apteka.

(as) Począwszy od dnia 23 stycznia r. b. miejska apteka szpitalna czynna jest codziennie od godz. 9-ej rano do godz. 7 ej wieczór. Podczas przerwy obiadowe w aptece pozostaje dyżurny dla załatwiania recept w wypadkach niecierpiących zwłoki. (5)

— Aparaty Roetngena.

(as) Wydz. Zdr. Publ. przyjął w zasadzie wniosek komisji lekarskiej w sprawie powiększenia liczby łóżek dla gruźliczno-chorych w szpitalach miejskich.

Wydz. Zdr. Publ postanowił zakupić na potrzeby instytucji wydziału 2 aparaty Roentgena dla celów leczniczych. (5)

— Dezynfekcja.

(as) Wydz. Zdr. Publ. postanowił udzielać bezpłatnej dezynfekcji w miejskiej łaźni odkażającej powracającym z Rosji uchodźcom i repatrjantom. (5)

— Niemożliwość biurokratyczna.

(as) W związku z memorjałem miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego w sprawie rejestracji osób wyznania chrześcijańskiego przechodzących na judaizm, Min. W. R. i O. P. nadesłało za pośrednictwem województwa wyjaśnienie, iż opracowanie i wydanie odnośnych przepisów dotychczas nie mogło nastąpić, wskutek czego rejestrowanie osób, przechodzących na judaizm, nie jest jeszcze możliwe. (5)

— Muzeum.

(as) Wydział weterynaryjny przystępuje do otwarcia muzeum weterynaryjnego, przeznaczonego dla użytku naukowego. [5]

— Nie cztery, ale dwa.

(as) W związku z naszą notatką wczorajszą w sprawie podatku od obrotu produktami przemysłowymi wyjaśniamy, że 2 pro mille od obrotu będzie rozciągnięte na przedsiębiorstwa handlowe i operacje bankowe. Zaś co do przedsiębiorstw przemysłowych to sprawa ta będzie przedmiotem porozumienia się Magistratu ze związkami przemysłowców na specjalnej konferencji. W każdym razie za czas ubiegły, t. j. od dnia 15 listopada 1921 r. obowiązuje 4 pro mille.

— Podatek przedsiębiorstw teatralnych.

(as) Izba Skarbowa Łódzka wyjaśnia:

Prywatne przedsiębiorstwa teatralne, cyrki, wrotnia, tudzież ogrody do zabaw i sale z zamkniętemi lub otwartemi scenami, jeżeli zajmujące do tych ogrodów i sal pobiera się oddzielne zapłaty, podlegają opłacie podatku przemysłowego według kategorji tych przedsiębiorstw handlowych.

— Stan sanitarny.

(as) Postanowiono, aby przedsięwziąć kroki do utrzymania sanitarnego miasta.

W tej sprawie Magistrat ma prosić komisarza rządu o wydanie odpowiednich poleceń, aby organa policyjne baczyć zechciały na te sprawy. (7)

— Tarcia wśród Związk. Zaw.

(as) Dwa zawodowe związki muzyków i fryzjerów zaraz w pierwszych dniach powstania Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, zgłosiły do niej pisemnie swój akces, który wobec braku odpowiedzi od powyższej, ponowiły później kilkakrotnie, lecz bez skutku. Sprawa ta epilog swój znalazła na ostatniej konferencji Komisji Okręgowej, przyczem doszło do ostrej wymiany słów między przewodniczącym komisji a delegatem związku muzyków. Tutaj zebrani znaczną większością po stronie przedstawiciela związku muzyków potępiają postępowanie mniejszości ze względu na różnicę poglądów. (7)

— Współdzialnie mieszkaniowe.

(as) Min. Pr. i Op. Społ. udziela porad i wszelkich ułatwień przy zakładaniu, organizowaniu kooperatyw mieszkaniowych dla osób pracujących bądź umysłowo, bądź fizycznie.

Ministerstwo to również zwraca uwagę, że takie współdzielnie znajdą w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej poparcie usiłowań o otrzymanie terenu, pożyczek, gwarancji prawnych i możliwych ulg ze strony władz państwowych i komunalnych. (2)

— Rejestracja mienia wywiezionego.

(as) Prezes głównego urzędu likwidacyjnego przedłużył terminu rejestracji wywiezionego mienia do Rosji lub Ukrainy do dnia 15 marca 1922 r. (7)

— Ruch strajkowy.

(as) Na niedzielnem zebraniu związku zawodowego szewców uchwalono zwrócić się do miejscowego inspektora pracy z żądaniem wymożenia na przedsiębiorcach stosowania się do zaakceptowanego przez nich w swoim czasie cennika. Zniesienie placu czeladnikom 2 ej i 3-ej kategorji, zdaniem ich, są całkiem nieuzasadnione, gdyż tłumaczenie się kryzysem najłagodniejszej nawet nie wytrzymuje krytyki. W razie niemożności załatwienia sporu za pośrednictwem inspektora pracy, wybuch strajku nieunikniony. (7)

— Ofiara ochrony lokatorów.

(as) Onegdaj o godz. 13-ej przy ul. Radwańskiej 69 w piwnicy tegoż domu, która była napełniona wodą, utopił się dozorca, 65-letni: Józef Szkudlarek. Zawezwana straż ogniowa wydobyła trupa, którego zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowych. (7)

— Pochwycenie bohaterów.

(as) Za uchylanie się od wojskowości aresztowano Stefana Siwka (Zakątna 43) i Jana Klimkowskiego (Ludwiki 6) (7)

— Zadużo dolił...

(as) Za sprzedaż mleka po wygórowanych cenach skazano Lezora Wilingiera [6 sierpnia 28) na 10,000 mk. grzywny i 7 dni bezwzględnego aresztu; [7]

— Kradzież.

(as) W lokalu Y.M.C.A., oddział pomocy emigrantom rosyjskim przy ul. Dzielnej 46, ukradziono 9 000 mk gotówką, skóry, i bieliznę i t. p. na ogólną sumę 100,000 mk. (7)

— Pożar.

(as) Przy ul. Piotrkowskiej 166, w lokalu Powszechnego Tow. Elektrycznego o godz. 19 ej 15 powstał pożar. Zawezwane III i IV oddziały straży ogniowej pożar ugasiły. (7)

Z sądu.

Sąd doraźny

(Wyrok)

(as) Po przerwie badano w dalszym ciągu świadków tak ze strony oskarżenia, jak i obrony. Zeznania te są zgodne ze złożonymi w czasie śledztwa.

Sąd po naradzie wydał wczoraj wyrok, mocą którego uznał Franciszka Frączaka winnym zabójstwa funkcjonarjusza służby śledczej i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Sprawę Łyżowskiego postanowiono skierować na drogę postępowania zwykłego.

Wyrok miał być wykonany dziś o godz. 8 z rana.

Obrońca Frączaka wysłał depeszę do Naczelnika Państwa z prośbą o ułaskawienie. (7)

TEATR i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś Teatr Miejski daje dla Zrzeszeń rob. inteligj. „Żabusię", sztukę Gabryeli Zapolskiej.

W czwartek, dn. 26 l. teatr wystawia niezwykle ciekawą komedję Stefana Kiedrzyckiego p. t. „Czysty interes" (pierwszy raz). Obsadę komedji stanowią pp. Z. Kułakowski, H. Krzywicka, T. Leszycz, W. Wybrański, J. Wenisówna, Z. Noskowski i Z. Rodowiczowa. Reżyseruje dyr. Z. Noskowski. (7)

KOMUNIKATY.

Z „Lutni".

W najbliższą sobotę, dn. 28 stycznia r. b., Tow. „Lutnia" urządza dla swych członków i wprowadzonych gości zabawę taneczną, która się odbędzie w sali Stowarz. Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 103.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie „Fraget" Piotrkowska 89 codziennie od godz. 5-7 po południu. (7)

219—2

Sprawozdanie z „gwiazdki" Polsk. Czerw. Krzyża

Wydano ogółem na gwiazdkę dla żołnierzy w szpitalach, sióstr, weteranów z r. 63, repatrjantów mk. 7.900.

Z kwesty w dn. 18 grudnia ub. r. „ 201948.
Rabat ze sprzedaży ryb przez związek producentów ryb mk. 51800.
Ofiary „ 7000.
„ 479 00.

Niedobór pokryty z kasy Oddz. Łódzk. PTCK. (4)

(—) „Wieczór humoru"

W niedzielę, d. 29 stycznia, o godz. 6 ej w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, Nr 18 dana na rzecz Macierzy Szkolnej zabawy „Wieczór humoru" niezrównany w tej dziedzinie Artur Zawadzki, a tysiąc scen warszawskich. Ze względu na cel i przystępne ceny miejsc bilety cieszą się wielkiem powodzeniem. Pozostałe bilety już nabywać można w księgarni Gebethnera, Piotrkowska 87. (3)

(—) Na „Samopomoc" Szkolną

W nadchodzącą niedzielę, dnia 29 stycznia rb. Koło Samopomocy szkolnej gimnazjum p. Stanisławy Rajskiej urządza wieczór w sali Stowarzyszenia Handlowców polskich (Piotrkowska 108) Odegraną będzie wyborna komedja J. Korzeniawskiego „Okrężne" przez uczennice gimnazjum. Wieczoru dopełni dział koncertowy. Początek o godzinie 5-ej po południu. Sympatyczny cel zachęci zapewne szerszą publiczność. (3)

Przemysł i handel

— Giełda warszawska z dn. 24 bm.

4½% listy ziemsk. za 100 rub	275	271	Dolary St. Zjed.	3350	3360
8% m. Warsz.	310		Marki niem.	18. 30	
„obl. m. warsz.	—		Franki francuz.	286.	285
			Funty	—	

Czeki i wpłaty.

Belgja	267	268,50	Londyn	14000	14028
Berlin	16.50	16 40	Nowy Jork.	3560	
Gdańsk	16 50		Paryż	267	60
Praga	89		Wiedeń	88—81,50	

Akcje:

Bank hand.	2300		Ostrowiec	4628
„ „ Dyskont.	—		Rudzki	1840
„ Kredyt.	2790	2800	Starachowice	5820
„ Zjed. z. pożyczk.	985		Żyrardów	63000
Cukier	18000		Borkowski	1210
Drzewo	1500	1525	Żegluga	1475
Lilpop.	2870		Jabłkowscy	1120
			Nafta	1760

Odpowiedzialność kolei za przesyłki.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje iż z dniem 1 lutego koleje polskie przywracają całkowitą odpowiedzialność w razie zaginięcia braku lub uszkodzenia przesyłek towarowych.

Nie ograniczając się do przywrócenia całkowitej odpowiedzialności, ministerstwo przedsięwzięło w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych szereg środków, mających na celu ochronę przesyłek towarowych tak podczas przewozu, jak podczas przechowywania na stacji i zapobieżenia w ten sposób ich kradzieży i uszkodzeniu.

Do środków tych należą: konwejowanie pociągów przez policję uzbrojoną, zorganizowanie na stacjach granicznych patroli, utworzenie organów wywiadowczych, premjowanie funkcjonarjuszy kolejowych i policyjnych za wykrycie lub zapobieżenie nadużyć, wreszcie odbudowa składów, oświetlenie placów składów i miejsc wyładowania.

— Ceny skór.

(Notowania Stowarzyszenia Kupców Polskich) Ceny skór surowych na rynku warszawskim przedstawiają się jak następuje:

Bydlęce mk. 396 — 390 — 415 za 1 klg. cielęce mk. 250 — 320 — 290 za 1 klg.; końskie długości 210 cm. mk. 6500 — 6800 za szt.

Tendencja mocniejsza przy ożywionem zapotrzebowaniu. (7)

Jak się odbywa wybór papieża

W DZIEŃ ZGONU.

W chwili śmierci Ojca Świętego rozpoczyna się w Kościele Katolickim okres interregnum. Najwyższą władzę kościelną obejmuje pierwszy w kollegium kardynalskiem, kardynał kamerling. Tytuł kamerlinga piastował ongiś kardynał sprawujący administracyjne rządy państwa kościelnego.

Pierwszem zadaniem kardynała kamerlinga w czasie interregnum jest skonstatowanie zgonu papieża. Przystępuje on do łoża zmarłego i uderzając go trzykrotnie w czoło srebrnym młotkiem, woła po imieniu, jakie zmarły posiadał przed wstąpieniem na tron papieski.

Po tej ceremonji obejmuje kardynał Kamerling rządy. Bezpośrednio potem zawiadamia on kardynałów i rządy całego świata o zgonie papieża i oznacza termin conclawe. Na tę wieść śpieszą ze wszystkich stron do wiecznego miasta najwyżsi dostojnicy Kościoła.

POGRZEB.

Uroczystości pogrzebowe trwają zazwyczaj 9 dni, mogą być jednak skrócone i do trzech, jak było w czasie pogrzebu Leona XIII. Zwłoki wystawia się na widok publiczny bądź w kaplicy Sykstyńskiej, bądź w kaplicy św. Piotra. W tym czasie trwają uroczyste nabożeństwa.

Po ukończeniu nabożeństw wkłada się zwłoki do trzech trumien, cyprysowej, ołowianej i dębowej i następuje tymczasowe pochowanie w jednej z kaplic bazyliki św. Piotra. Tam przebywają zwłoki zazwyczaj przez jeden rok, poczem przenosi się je do kościoła, który wybrał na miejsce wiecznego spoczynku zmarły papież.

PRZYGOTOWANIA DO CONCLAWE

Przygotowania do wyboru nowego papieża rozpoczynają się już w pierwszy dzień po śmierci.

W czasie XIX wieków trwania Kościoła Katolickiego rozliczne były sposoby wyborów. W pierwszych czasach chrześcijaństwa wybierali Ojca Świętego biskupi sąsiadujących z Rzymem diecezji wraz z ludem. Papież Mikołaj II zastrzegł w r. 1050 prawo wyboru tylko dla kardynałów. Obecnie dokonuje się conclave na podstawie Kodeksu Prawa Kanonicznego ogłoszonego już za zmarłego papieża.

Conclave odbywało się przedtem w Laferanie, ale od czasu Piusa IX odbywa się w Watykanie.

Przepisy kanoniczne nie przewidują tego minimu w którym ma być dokonany wybór. Kiedy po śmierci Klemensa IV w r. 1260 odbywało się conclave w Viterbo, trwały narady tak długo, że w końcu miesakańcy miasta zbuntowali się i oświadczyli, że będą zamurowanym conclavistom dostarczać tylko chleb i wodę. Groźba ta przekutkowała i wyboru dokonano brdzo szybko. Środek ten okazał się tak dobry, że konstytucja papieska z r. 1294 przepisuje kardynałom conclavistom po pewnym określonym terminie ojako wikt tylko chleb i wino.

Na czwarty lub piąty dzień po zgonie przyjmują zgromadzeni w sali konsystorjalnej kardynałowie kondolencję od ciała dyplomatycznego.

ZAMUROWANI.

Po poczynieniu przedwstępnych przygotowań do conclave wybiera się część Watykanu, w której mają się odbyć wybory. Ponieważ prawo kanoniczne wymaga aby kardynałowie - elektorzy byli w czasie trwania conclave odseparowani od wszelkich wpływów świata zewnętrznego, zamurowuje się w chwili rozpoczęcia wyborów, wszystkie drzwi prowadzące do tych sal z wyjątkiem jednych, do których klucze posiada kardynał kamerling i książe Chigi piastujący w swym rodzie dziedzicznie tytuł „marszałka kościoła i stróża conclave".

Każdy kardynał, których liczba, jak wiadomo, nie może przekraczać 70, może mieć przy sobie w czasie conclave kapelana i służącego. Oprócz tego znajdują się w zamurowanej części Watykanu lekarze, farmaceuci i t.d.

Kardynał kamerling przyjmuje od straży, kapelanów i świeckich conclavistów przysięgę uroczystą, zobowiązującą do milczenia. Kardynałowie wybierają losami numery swoich cel. Kardynał kamerling i książe Chigi zamykają drzwi niezamurowane, które strzeże silna warta.

CONCLAVE.

Conclave rozpocząć się może w 10 dni po śmierci papieża.

Następnego dnia odbywa się w kaplicy paulińskiej uroczysta msza do Ducha Świętego i kazanie o wyborach głowy Kościoła. Popołudniu tegoż dnia zgromadzają się kardynałowie dla odśpiewania „Veni Creator", poczem ks. Chigi stwierdza rozpoczęcie conclave.

Drugiego dnia rano trzykrotne uderzenie w dzwon. Wszyscy kardynałowie przyjmują Świętą Komunję, poczem około 11 rozpoczynają się wybory.

Głosowanie odbywa się w sposób bardzo uroczysty. Kardynałowie zgromadzają się w sali, w której mają odbyć się wybory. Stoi tam tyle tronów okrytych baldachimami, wiele jest elektorów, na znak, że władza kościelna znajduje się w rękach gremjum kardynalskiego. Każdy kardynał otrzymuje kartkę na której wypisuje swoje nazwisko i nazwisko kardynała za którym głosuje.

Do wyboru niezbędna jest większość dwóch trzecich głosów.

LA SFUMATA.

Po oddaniu kartek wyborczych następuje pod kierownictwem obranego sekretarza skrutynium. Jeżeli żaden kandydat nie otrzymał większości przepisanej, następuje t. zw. accesio, to znaczy drugie głosowanie, w którem biorą udział ci, którzy oddali głos na takich kandydatów, którym przypadło zaledwie po parę głosów. Jeżeli i to zawiedzie, wybory na ten dzień się kończą i następuje ceremonia palenia kartek wyborczych. Za ołtarzem ustawiony jest piecyk z kominem wychodzącym na dach kaplicy Sykstyńskiej. W razie nie dojścia do skutku wyborów spala się kartki wraz z wilgotną słomą. Gęste kłęby dymu wychodzą przez komin na plac gdzie oczekują tysiączne tłumy. La sfumata oznajmia ludziom, że wybory nie udały się.

HABEMUS PAPAM.

Dalsze głosowanie odbywa się dnia następnego względnie aż do czasu uskutecznienia wyborów.

Jeżeli jeden z kardynałów otrzymał przepisane dwie trzecie głosów, przystępuje doń kardynał dziekan i zapytuje czy przyjmuje wybór. Po potwierdzającej odpowiedzi wybrany obiera sobie imię. Wtedy opadają baldachimy nad tronami wszystkich kardynałów i pozostaje tylko baldachim nad tronem obranego.

Nowo obrany papież udaje się do kaplicy i tam ubierają go w ubiór papieski, to znaczy białą sutannę, czerwony płaszczyk, czerwone sandały i białą piuskę (okrycie głowy).

Kardynał kamerling nakłada na ręce papieża pierścień rybaka.

Tymczasem na placu przed kaplicą Sykstyńską oczekują tłumy. La sfumata nie okazuje się. Chwile oczekiwania i napięcia.

Wreszcie w czeluści okien bazyliki ukazuje się pierwszy krzyż, a później kardynał, djakon. Słychać „prezentuj broń" wojska otaczającego plac.

Wśród niezmiernej ciszy odzywa się głos kardynała: „Oznajmiam wam radosną nowinę. Jego Eminencja kardynał (następuje nazwisko) został wybrany Ojcem, Świętym i przybrał imię...

Głos dzwonów. — Habemus papam.

Z ostatniej chwili.

Po śmierci Benedykta XV.

WIEDEŃ, 23 stycznia. Wiadomość urzędowa o zgonie Papieża wywarła w całej Europie przygnębiające wrażenie.

W Państwie włoskim zarządzono ogólną żałobę.

Rząd Rzeszy niemieckiej wystosował pod adresem Nuncjatury w Berlinie depesze kondolencyjne.

Również b. cesarz Wilhelm nadesłał kondolencję.

Prasa niemiecka poświęca zmarłemu szereg przychylnych artykułów. (5)

KONFERENCJA W GENUI.

Jak dzienniki podają, Papież Benedykt XV miał zamiar wysłać delegata papieskiego na konferencję w Genui. Jednak Rząd Włoski uzależnił jego udział od poprzedniego uregulowania spraw spornych między Państwami Sprzymierzonemi. Podczas rokowań w tej sprawie z Rządem Włoskim, które prowadził kardynał Gaspari, Benedykt XV zmarł. (3)

Nabożeństwo za papieża,

— Wczoraj wieczorem ks. biskup Tymiecki zwołał zebranie w celu wyboru komitetu, który zająłby się urządzeniem nabożeństwa za spokój duszy ś. p. papieża Benedykta XV.

Powołano komitet z p. Wólczańskim na czele, który ułoży program i zajmie się organizacją.

Nabożeństwo rozpocznie się we wszystkich kościołach w niedzielę nieszporami, na których zostaną wygłoszone mowy o zmarłym papieżu.

W poniedziałek we wszystkich kościołach będą odprawiane nabożeństwa dla szkół średnich i powszechnych o godzinie 9-ej i pół rano, a w katedrze o godzinie 11-ej rano, gdzie wezmą udział chóry kościelne.

Młodzież otrzyma ten dzień wolny od zajęć.

Rzemieślnicy i deputacje ze sztandarami spowitemi w krepę, wejdą do kościoła i otoczą katafalk tonący w zieleni i świetle.

Prócz tego zebrani na wniosek ks. biskupa wysłali depeszę kondolencyjną do nuncjusza apostolskiego w Warszawie.

Na nabożeństwo zaproszenia nie będą rozsyłane. Prezbiterjum zarezerwowane zostanie dla władz cywilnych i wojskowych. (5)

O poprawę bytu urzędników.

(t) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, niezależnie od przyznania urzędnikom zapomogi jednorazowej w wysokości 50 proc. poborów, uchwalono, co następuje:

Wprowadzenie ulg w opłacie podatku dochodowego i majątkowego dla urzędników.

Zwiększenie funduszu remuneracyjnego.

Wypłacenie zasiłków na wpisy dla dzieci urzędników i oficerów, które uczęszczają do szkół prywatnych.

Zapewnienie pomocy lekarskiej.

Zwiększenie subwencji dla kooperatyw urzędniczych do wysokości 600 miljonów marek polskich.

Wniosku o podwyższeniu mnożnika, z powodu braku podstaw stosownych do obliczeń komisji ustalającej ceny produktów pierwszej potrzeby, nie uchwalono. Natomiast wyłoniono komisję, w której skład wejdą przedstawiciele Prezydjum Rady ministrów, Ministerjum skarbu i zainteresowanych ministerjów, która mają dokonać rewizji wszystkich istniejących ustaw i przepisów o uposażeniu urzędników. 5

(wp) Z pism francuskich dowiadujemy się, że rząd polski zamierza odznaczyć kardynała Mercier'a, wielkiego patrjotę belgijskiego i istotnego przyjaciela Polaków, wielką wstęgą orderu Orła Białego. Jeśli pogłoska ta zgadza się z prawdą, to można powinszować kapituły orderu Orła Białego prawdziwie trafnego wyboru. Wyróżnienie kardynała Mercier'a przez rząd polski całe społeczeństwo nasze przyjmie z największem zadowoleniem. (2)

Ze świata.

Synod kościoła grecko-orjentalnego w Atenach postanowił odebrać wszystkie godności kościelne patryjarsze konstantynopolitańskiemu Meletiusowi, ponieważ podejrzany jest o herezje. (7)

W Eberbach w Nadrenji zdarzył się wypadek śpiączki. Jeden z żołnierzy francuskich śpi już od 8 dni. (7)

W roku 1921 płace górników angielskich zniżono o 50 procent. Obecnie równają się one płacom z roku 1914. Węgiel angielski dzięki te obniżce tańszy jest we Francji od węgla francuskiego. (7)

W St. Etienne (Francja) z niewiadomych przyczyn zapadł się pod ziemię dom mieszkalny. Wielu rannych. (7)

W tramwajach berlińskich panuje takie przepełnienie, że połowa publiczności jeździ bez biletów. (7)

Prokurator sądu krajowego w Berlinie oznajmił że według jego mniemania Ludendorff nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zamach Kappa, ponieważ nie był o wszystkiem dokładnie poinformowany. (7)

GRAND-KINO

Dziś premiera! — **Dziś premiera!**

Największa atrakcja filmowa!

Niedościgniona wzruszająca gra nieszczęśliwego kaleki

Człowiek bez nóg

czyli

UPADEK SZATANA

Potężny dramat kryminalno-psychologiczny w 7 akt., w roli gł. niepor. mimik **Leon Chaney**

Kim jest Blizzard? Czy to typ pewnego gatunku, czy wyjątkowo zwyrodniała jednostka? Twarz szatana, mózg genjusza, ciało kalibana, siła nadczłowieka.

Życie człowieka, który posiada tylko połowę ciała i połowę duszy. Najwstrętniejsza postać, opanowana szatańską nienawiścią z ciemnych dzielnic San Francisko.

Początek o g. 5, w sob. niedz. o g. 3 ost., seansu o g. 9.15 w. Passe-portout nie ważne!
Dla uniknięcia natłoku uprasza się o wcześniejsze przybycie na seanse! 210p1

CORSO KINO ul. Zielona 2 | **DWA SZCZĘŚCIA** wspaniały dramat filmowy na tle — sensacyjnej powieści p. t. — **„BOHATER ŁODZI PODWODNEJ"** 2 7B1

TYLKO **100** marek kosztuje pud smolnego, suchego drzewa.
Dla gospodyń lepiej się opłaci niż węgiel, gdyż za pud węgla można mieć 4 pudy wyborowego drzewa.
Skład węgli i drzewa N. Rewińskiego i Grzegorzewskiego Węglowa 7-b. 153d1.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 618 i 619 Kodeksu Handlowego zarządzam wybory na sędziów Sądu Handlowego w Łodzi. Wybory odbędą się w dniu 28 stycznia 1922 roku o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego, ul. Pańska 115 II p. 215K1)

Łódź dn. 25 stycznia 1922 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI
Wiceprezydent (—) dr. R. Sunicki

Szkoła tańca w. Lipińskiego Piotrkowska 108,
rozpoczyna wykłady ONE STEPA, FOX TROTA i BOSTO
Na przyjmuje zapisy na SHIMMY, SCHOTTICH i TANGO 201K2

Dr. Feliks Skonieczny ul. ANDRZEJA 11. Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie do 5. 49 - B—8

Dr. S. KANTOR specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Ul. Ewangielicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i od 6—8. Panie od 5—6.

Glicerynę chemicznie czystą 29° Be, poleca
Tow. Akc. „STREM" w Łodzi
SZOSA PABJANICKA, telefon 65. 211B

Slusarza

który obznajmiony jest przy obrabiarkach stolarskich poszukuje natychmiast **KAROL WUTKE, fabryka mebli, Cegielniana 70.** 212B1

Na przystanku tramwajowem obok cukierni Szwarawskiego pozostawiono

torbę skórzaną

z drobiazgami. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą do składu St. Majewskiego Piotrk. 124. (214K1

Inteligentna starsza osoba

umiejąca dobrze gotować, poszukuje zajęcia u bezdzietnego małżeństwa lub pojedyńczej osoby •

Łaskawe oferty przyjmuje „Rozwój" sub „Pojedyńcza osoba" 148D10

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAA. Kupuję meble dywany garderobę maszyny do szycia płacę najlepiej Wajnrajch Benedykta 19 468—9

AAA Kupuję meble dywany futra garderobę bieliznę maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m 13 parter 446—18

A Łóżka mahoń. łóżeczko szafy bieliźniarki otomany stoły krzesła sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101 Kopczak 603—3

A-A Kredens stół krzesła otomanę łóżka materace szafy leżankę biurko sprzedam tanio Piotrkowska 261—4 front 401—14

A. Szafy, łóżka, materace, stół krzesła, bieliźniarkę, otomanę, kredens, sprzedam tanio, Sienkiewicza 59 of. 2 wejście 2 piętro m. 26, 200—2

Dom do sprzedania 12 mieszkań z ogródkiem w Zarzewie wiadomość Pomorska 127 sklep. 543—2

Piękny garniturek mebli salonowych zaraz do sprzedania. Nawrot 25 m. 26 lewa oficyna parter. Od 4-6 po pol. 523—3

Sprzedam psa łańcuchowego Nawrot 48 skład drzewa 569—2

Zegar ścienny zupełnie nowy zaraz do sprzedania Piotrkowska 127 II piętro m, 5—7 wejście z Roswadowskiej. 551—2

Sprzedam dom za 2,500,000 i sklepy spożywcze Targowa 13 S. myt. 512—3.

Towarowe bryki pojedyncze nowe Rolwagi lekkie ciężkie nowe resorki sprzedam Kilińskigo 28 407—2

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Dwa pokoje z kuchnią z meblami Kilińskiego 82 552—2

Buty z cholewami sznurowanemi i kalosze szoferskie do sprzedania. Ul. Skwerowa 22 m. 15, III p. 3

4 warsztaty tkackie do sprzedania wraz z lokalem oferty do Rozwoju pod K E 558—3

Kapusta kiszona do sprzedania ul 6 Sierpnia 76 (Benedykta 76) w sklepie 572—2

Do sprzedania szczenięta angielskie pontry Przejazd 46 m 8 673—2

Sprzedam dom 5 piętrowy rogowy w śródmieściu w Bydgoszczy okazyjnie tanio wiadomość Chojny ul Wesoła 5 u Studzińskiego 569—5

Młyn motor elekt murowany jest do sprzedania na Pomorzu cena 4 miljony Informacje bliższe ul Gdańska 91 u Szmidta 378—5

Kupię 8 flowerów wiatrówek lub na śrut pojedyncze lub razem Składowa 21 m 31 582—1

Sprzedam 3 aparaty telefoniczne ścienne 100 sztak wtyczków 300 metrów drutu drukowego ul Targowa 31 Czerwiński 580—4

Kupuję złoto srebro wszelką biżuterję garderobę używaną i t p Rutkowska sklep komisowy Główna 35 387—10

Różne:

AAA Na wypłaty firanki i różne towary łokciowe Kilińskiego 40—10 front 2 piętro.

AAA Kursy buchalteryjne Pusta 14—6 Nauki handlowe kursy stenografji, arytmetyki pisma pięknego i pisanie na maszynie 505—2

Akuszerka Nowakowska Dzielna 34—18 przyjmuje od 9-12 i od 3—6 p 174—8

Akuszerka Piplikowa przyjmuje Piotrkowska 152—14. 324—14

Majster farbiarski z praktyką i dobremi świadectwami poszukuje pracy w swym zawodzie oferty przyjmuje Rozwój sub „Farbiarski" 472—3

MASKARADOWE Kostjumy do wynajęcia Przejazd 14 2 piętro front 214—5

Udzielam lekcji gry na fortepianie Kilińskiego 150 wejście z bramy na lewo miesz. 1 486—3

Krawiec Polski nagrodzony dyplomem kroju Akademji Dreźdeńskiej przyjmuje obstalunki ubiorów męzkich i damskich okryć zamówienia wykonywa ściśle w oznaczonym terminie ceny zniżone ul Zielona Nr 10A Gramzus 341—2

Poszukuje pokoju umeblowanego lub bez oferty do Rozwoju sub Obojętna 352—2

KOTLARZ miedziany mogący objąć stanowisko majstra wydziału fabrycznego potrzebny zaraz Wiadomość Lublin fabryka Plage Laskiewicz. 3

Przybłąkał się pies szpic biały Odebrać za zwrotem kosztów ul Kilińskiego 121 m 35 350—2

Młody przemysłowiec

poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Pośrednictwo pożądane. Oferty proszę składać do Adm. „Rozwoju" sub „Pokój" 210D

Linoleum kupię

używane lub nowe. Zgłoszenia Piotrkowska 111, do drukarni. 210—s

Dr. Artur Banasz

urolog.

(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzeżączka)

przyjmuje od g. 5 do 7

Moniuszki № 11. 53

Groch „Victoria" i polny nadszedł Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 599 5

Rządca rolnik żonaty posiada długoletnie świadectwo z większych majątków poszukuje posady od zaraz lub od kwietnia r b Łaskawe oferty do adm Rozwoju pod Rolnik 595—5

Kalosz męzki zgubiony na Nawrot uprasza się odnieść do ko..... Nawrot 56 585—1

Chłopiec uczciwych rodziców poszukuje praktyki u cukiernika lub piekarza. wiadomość ul Zakątna № 66 m 34 588—1

Były zarządzający na Ukrainie bezdzietny poszukuje posady rządcy lub kasjera magazyniera gospodarza może złożyć kaucję Poczta Stryków dla Burmistrza 520—2

Ogrodnik wykwalifikowany obeznany z prowadzeniem drzew karlikowych półsztamowych sztamowych i wszelkich szkółek kwiaciarstwem warzywiarstwem i prowadzeniem winogron plantacje tytonu plantacje lasów i prowadzeniem leśnych szkółek poszukuje pracy Piotrkowska 165 Kwaśniewski 553—5

Spólniczki z 3 mil. marek poszukuję do założenia interesu samochodowego Oferty pod Samochód 566—2

Kawaler lat 30 ciemnoblondyn przybyły z Ameryki posiadam dom własny w Łodzi 60 m..... prócz tego posiadam got.....ki pare miljonów pragnę zapoznać pannę lub wdowę miłą uczciwą celem ożenku Oferty z fotografjami proszę składać do redakcji Rozwoju dla „W. J." 554—3

Potrzebna zdolna bieliźniarka z maszyną Brzezińska 70 w sklepie 561—2

Okazyjnie tanio Obrączki ślubne złote pierścionki i różna biżuterja oraz garderoba nowa i używana Rutkowska sklep komisowy Główna 35 570—10

Ślusarz młody z Wielkp. z dobrą praktyką i z dobremi świadectwami poszukuje pracy. Oferty do Rozwoju pod „Wielkop." 596—5

Pokoju umeblowanego z kuchnią lub dwóch ewentualnie bez mebli poszukuje się wśródmieściu Oferty proszę składać dla „Młodego małżeństwa" w redakcji Rozwoju 585—5

Zdolni Ajenci

z poważnemi referencjami do sprzedaży wódek i likierów pierwszorzędnej fabryki na Łódź i okolicę, potrzebni. Oferty składać w administracji niniejszego pisma pod literami „A. H." 198B2

Jest zaraz do sprzedania **kompl. urządzenie sklepowe** po likwidującym się stowarzyszeniu spożywczem, składające się z dużych szklonych szaf, lodowni, kontuarów, wag i t p. oraz lokal sklepowy z mieszkaniem do wynajęcia.

Wiadomość w kantorze Rzeźni Miejskich, ul. Inżynierska 1. 215B1

Inteligentna osoba poszukuje miejsca gospodyni z szyciem lub pielęgniarki Wiadomość Juljusza 26—40 586—3

Maszynista mechanik z długoletnią praktyką przy maszynach parowych motorach wszelkiej konstrukcji poszukuje posady. Łaskawe zaofiarowanie do administracji Rozwoju pod Maszynista 588—5

Na 1-y nr hypoteki poszukuje 500,000—1000000 mk. na dobry procent Braterska 14 Kowalski 574—5

Przyjmę szycie w domach prywatnych Juljusza 26 Malinowska 594—2

Pokój wspólny dla mężczyzny do wynajęcia Plac Wolności 2 579—1

Manicurzystka i fryzierka damska poszukuje pracy Andrzeja 29 u fryzjera 575—2

Mąka pszenna i żytnia stale na składzie Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 46 tel. 782 601—3

Cebula dla sklepów i kooperatyw po mk 600 i 1400 za pud Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel. 782 600—5

Oddam na własność dziecko (dziewczynka 14 dni) Nowaka 17—5 (Bałuty) 564—2

Zdolna podręczna krawcowa ze świadectwami poszukuje pracy Oferty do Rozwoju dla „S. K." 548—5

Lokaj z Warszawy od lutego poszukuje pracy w dużym domu na wsi lub mieście Łódź Czerwona 3 Śliwiński 566—3

Potrzebny zdolny czeladnik szewcki na robotę pasową damską Andrzeja 1 Skowroński 605—1

Inteligentna rodzina poszukuje 2—3 pok. z kuchnią Oferty proszę składać do Rozwoju pod „Rodzina" 563—4

Kucharka umiejąca samodzielnie gotować potrzebna od 1 lutego Sienkiewicza 53 I-sze piętro 597—5

Potrzebny natychmiast skromnie umeblowany pokój dla 2 mężczyzn przy rodzinie dopłacą Oferty do redakcji dla rze „N 10," 604—2

Wdowiec bezdzietny lat średnich dobrze usytuowany rzemieślnik na stałej posadzie fabrycznej pragnie poznać w celu matrymonialnem starszą pannę do lat 35 lub młodą wdowę bezdzietną z klasy rzemieślniczej. Panie zainteresowane raczą łaskawe zwrócić się do Rozwoju oferty dla F. F. 602—5

Choroby weneryczne i skórne (Dla kobiet i dziewcząt) **Dr. Marja** (129P6)

JÓZEFOW — LEWINSONOWA

G. prz. od 5-7 pp. dla biednych od 3-5 pp. CEGIELNIANA 6

Chłopiec do posyłek mieszkający w śródmieściu potrzebny do księgarni Czytaj Dzielna 2 589—1

Potrzebna starsza samotna wyborne gotująca umiejąca gospodarować samod. zgłoszenia Piramowicza 8—5 591—1

OGŁOSZENIE Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łaski A. Gałczyński zamieszkały w Łasku, na zasadzie art, 1030 Ust. Proc. Cywilnej, ogłasza że dnia 30 stycznia 1922 r. od godziny 10 rano w Pabjanicach przy ul. Bożnicznej 7 będzie dokonana publiczna licytacja mienia ruchomego należącego do Jakóba Arji Harowicza składającego się z mebli ocenionego na sumę mk. 140000 571—1

Zagubione dokumenty

Wolf Bronisław zagubił paszp polski wydany w Łodzi 546—5

Weber Władysław ul Lipowa 77 zagubił papiery demobilizacyjne wydane z P K U przez Kompanje zapasową 1 pułku czołgów 547—3

Gerlaer Stefan zagubił kartę zwolnienia wydaną w Łodzi 349—3

Stanisławowi Pawluczowi skradziono metrykę i paszport niemiecki wydane z gm Kojdanowo gub Mińskiej 570 3

Ozdoba Szczepan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 590-3

Bergier Antoni zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi 584—5

Błażejewski Józef zagubił paszport rosyjski wydany w Petersburgu 595—3

Zamprechtówna Zofja zagubiła metrykulę wyd z gimnazjum p Petkowskiej 577—5

Kwiecińska Henryka zagubiła paszport niemiecki familijny wydany w Włocławku 598—2

Zaginął dowód osobistyna imię Alfred Prajs wydany w m Łodzi 581—5

Skupiński Stanisław Sienkiewicza 25 zagubił paszport niem. wyd w Łodzi 565—5

Helena Wichalówna zagubiła matrykółe № 219 wydana z pensj Siennickiej kl III ej

Zaginęły dokumenty wojskowe wydane przez Białostocki p Strz Na imię Stefana Ratkowskiego 578—5

Zagubiono paszport niemiecki wydany na imię Stefana Perugi policjanta XI komisarjatu Policji Państwowej w Łodzi 518 2

Józef Okno zagubił zaświadczenie bezterm urlopowania z P K U Kalisz 540—2

Kaczmarkiewicz Stanisław Szeroka 5 zagubił paszport niemiecki wydany w Radogoszczu 515—2

Fidler Alma Marja zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łęczycy 542—2

Jokuszewska Franciszka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 544-2

Jeske Adolf zagubił pasz polski wydany w Łodzi 539 3

CENA OGŁOSZEŃ PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Red. odp. Sewerym Bańkowski

W drukarni W. Czajewskiego